Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

# GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

| | | | |
|---|---|---|---|
| miesięcznie . | 2 K 50 h. | z dwukrotną | 3 K — h. |
| kwartalnie . | 7 „ 50 „ | wysyłką . . | 9 „ — „ |
| rocznie . . | 30 „ — „ | pocztową . | 36 „ — „ |

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 605. Lwów, sobota 30. marca 1912. Rok II

# Zakończenie przedświątecznej sesyi parlamentu. Nowela kanałowa w komisyi. — Punkt kulminacyjny w przesileniu węgierskiem.

## Przed feryami.

*(Telefonem od naszego sprawozdawcy.)*

**Wiedeń**, dnia 29 marca.

W chwili, kiedy te słowa piszemy — godz. 10 wieczorem — posiedzenie Izby jeszcze w pełnym toku. Po długich naradach udało się konwentowi seniorów doprowadzić wreszcie do porozumienia w sprawie porządku dziennego. W następstwie tego stało się możliwe zakończyć dziś sesyę przedświąteczną. Wobec tego posiedzenie potrwa prawdopodobnie aż do północy.

Pierwsze czytanie noweli kanałowej ukończone. W dyskusyi Koło polskie świetnie zastąpione przez swoich mowców, dra Leo i Angermana, jakoteż przez mowcę generalnego *pro* dra Loewensteina, jasno i z całą stanowczością zaznaczyło swe stanowisko. Wywody mowców polskich wywołały w całej Izbie wielkie wrażenie. Wielkie wrażenie w wszystkich obozach Izby wywołało też w stanowczym tonie utrzymane oświadczenie mowcy klubu socyalistów polskich p. Daszyńskiego.

Podrażnienie, jakie panowało w kołach niemieckich przeciw wiceprezydentowi Izby, Pernerstorferowi, z powodu wczorajszych zajść, w godzinach popołudniowych — znikło, gdyż Pernerstorfer nie przewodniczył popołudniu ani razu.

Sprawa honorowa Skarbek-Stapiński dotychczas niezałatwiona. Wieczorem odbyło się wprawdzie posiedzenie Koła polskiego, zwołane na żądanie wszechpolaków, ale na ich własne żądanie sprawy tej nie omawiano. Na posiedzeniu tem, czysto formalnem, omawiano jedynie kilka bieżących spraw. Zastepcami p. Skarbka są pp. Kozłowski i Haller, p. Stapińskiego pp. Lasocki i Lisiewicz. Wiadomość o całej aferze przedostała się już do dzienników wiedeńskich. „Neues Wiener Tagblatt“ daje następujące przedstawienie sprawy: Narodowi demokraci wnieśli wczoraj na ręce prezydenta dra Leo wniosek na zwołanie posiedzenia Koła, z porządkiem dziennym: Procesy wiceprezydenta Stapińskiego. Dr. Leo prosił narodowych demokratów, by od żądania tego odstąpili, ci jednak oświadczyli, że bezwarunkowo muszą obstawać przy postulacie zwołania Koła.

Zwołano tedy posiedzenie prezydyum Koła, w którem wzięli udział także hr. Skarbek i p. Stapiński. Podczas nader burzliwej dyskusyi p. Stapiński powiedział: „Trzebaby doprawdy policzkować“. Hr. Skarbek odrzekł: „Policzkować umiem także“ — poczem wstał i opuścił salę obrad. Po naradzie ze swoimi przyjaciółmi ze stronnictwa postanowił hr. Skarbek wysłać do p. Stapińskiego 2 świadków, by zażądali odeń satysfakcyi. Zastępcy hr. Skarbka mają — jak słychać — zażądać zwołania sądu honorowego.

## Izba posłów.

(63 posiedzenie XXII. sesyi z dnia 28. marca).

### Obrady nad ustawą kanałową.

**Wiedeń.** (TBK). Po burzliwych zajściach, które zdarzyły się z początkiem posiedzenia (przebieg ich podaliśmy w wczorajszej „Gazecie Wieczornej“ *Red.*) przystąpiono do

**porządku dziennego.**

P. Trylowski w dalszym ciągu swej mowy, przerwanej na poprzedniem posiedzeniu— wytykał braki galicyjskiego ustawodawstwa sejmowego co do dróg wodnych i regulacyi rzek i rozwodził żale na różne rzekome krzywdy ruskie. P. Trylowski zakończył uwagą, że ponieważ stanęła wczoraj umowa między dr. Łahodyńskim a prezydentem Izby, że niema się wygłaszać mów długich, mowca kończy, nadmieniając, że przeciw przedłożeniom w mowie będącym Rusini głosować będą nietylko ze względów politycznych, lecz i rzeczowych.

P. Franta (Młodoczech) oświadczył, że uważa rewizyę ustawy o drogach wodnych za konieczną, bo ustawa z r. 1901 nie była należycie przygotowana. Wydatki na kanały są bardzo produktywne i wzbogacą państwo i ludność.

P. Wolf oświadcza się przeciw noweli kanałowej, powiada, że zupełne przeprowadzenie ustawy wymag łoby ogromnych kosztów, a wobec ogromnego zadłużenia państwa nie można myśleć wcale o takim eksperymencie.

Następnie zabrał głos dr. Leo.

### Mowa prezesa Koła polskiego.

Wysoka Izbo! Z ramienia mych przyjaciół politycznych mam pełnomocnictwo, a wobec Wysokiej Izby jestem zobowiązany jasno przedstawić stanowisko, które zajmuje Koło polskie w sprawie dróg wodnych, a szczególnie w przedmiocie przedłożonej obecnie noweli do ustawy o drogach wodnych.

Nie po raz pierwszy sprawa dróg wodnych jest na porządku obrad Wysokiej Izby. Kilkakrotnie parlament ludowy, wybrany mocą powszechnego prawa wyborczego, zajmował się tą sprawą, a nawet już raz w drodze nagłej zaurgował ostateczne wykonanie budowy dróg wodnych, uchwalonych w ustawie z r. 1901. Koło polskie od początku samego mocy obowiązującej ustawy o drogach wodnych konsekwentnie zajmowało jedno i to samo stanowisko prawne, a więc z rosnącą energią broniło zapatrywania, że obowiązujące ustawy nie mogą być samowolnie interpretowane lub też pozostać niewykonanemi. Koło polskie nie mogło przeto uwierzyć, aby ktokolwiek w Wysokiej Izbie mógł poważnie wziąć na się tę wielką odpowiedzialność za to, aby uprawnione, a ustawowo i w zgodnych oświadczeniach woli największych stronnictw politycznych uznane doniosłe interesy poważnych obszarów państwa miały być naruszone.

**„Iunctim“.**

W toku wszystkich dyskusyi w tej Wysokiej Izbie zawsze wskazywano na to, że uchwalone w roku 1901 budowle kolejowe i kanałowe pozostają w nierozerwalnej wewnętrznej łączności z sobą i tworzą przedmiot jednolitego, równomiernie północ i południe obejmującego gospodarczego programu, że więc nie można, po wykonaniu jednej części, tego ustawą unormowanego planu zarzucić. (Oklaski). Chociaż „iunctim“ między kolejami alpejskiemi a drogami wodnemi nie zostało uwidocznione prawniczo w ustawie ramowej, to jednak nie ulega kwestyi „iunctim“ historyczne i polityczne między tymi na wielką skalę projektowanymi, jakkolwiek finansowo nie zawsze szczęśliwie przeprowadzanymi aktami państwowej polityki komunikacyjnej. Lecz jeszcze silniej jeszcze bardziej decydująco, niźli to „iunctim“ powstania tych ustaw, przemawia inne „iunctim“, stworzone przez życie, które wyraża się w zdaniu, że w życiu państwa nie śmią być ani poszczególne terytorya państwa, ani poszczególne pola państwowej działalności jednostronnie uprzywilejowane, że raczej tylko na równomiernej opiece nad wszystkiemi jego częściami i wszystkiemi jego zakresami działania polega zdrowie nowożytnego państwa prawnego i państwa cieszącego się dobrobytem.

Wysoka Izbo! Z całym naciskiem wskazujemy na to „junctim“ między rozwojem gospodarczym wszystkich obszarów krajowych tworzących jedno wspólne państwo.

To „iunctim“, dawno już zostało uznane przez teoryę gospodarczą jak również przez politykę praktyczną wszystkich kulturalnie wysoko stojących ludów i stwierdzone zostało przez doświadczenie historyczne. Całe państwo, które, jak wia-

domo tworzy gospodarczy organizm, może tylko wtenczas pomyślnie się rozwijać, jeśli poszczególne części tego organizmu mogą się w całej pełni rozwijać. Butwienie jednej części nie przynosi innym częściom żadnej rzeczywistej korzyści, ale pozbawia je najważniejszego warunku stałego powodzenia to znaczy wewnętrznego zdolnego do zbytu targu, chronionego przed konkurencyą zagraniczną. Jeżeli rozwój handlu zagranicznego między dwoma państwami zawisł zawsze od położenia gospodarczego i siły obu obszarów, to tem bardziej równomierny postęp gospodarczy wszystkich części jednego i tego samego obszaru państwowego tworzy podstawę naturalną równie korzystnego dla wszystkich części procesu rozwojowego.

### Emigracya.

To nakazuje nam z całą stanowczością najwyższa racya państwa. Największe królestwo monarchii straciło w ostatnich dziesiątkach lat skutkiem emigracyi przeszło 450 tysięcy dzielnych, a zdolnych i chętnych do pracy obywateli państwa. Z roku na rok emigrują setki tysięcy robotników sezonowych z Galicyi, aby doprowadzić obcemu rolnictwu tanich sił roboczych kosztem własnego rolnictwa i z wielką szkodą gospodarstwa austryackiego.

Czyż ta smutna emigracya bezdomnych, niekiedy całkowicie pozbawionych opieki, austryackich obywateli państwa ma przed całym światem cywilizowanym świadczyć, że albo nie mamy dobrej woli lub należytego zrozumienia, byśmy zapomocą stosownej i na wielką skalę zakrojonej polityki inwestycyjnej chcieli kres położyć tej państwowej i ludzkiej nędzy? Czyż państwo austryackie miałoby się wyróżniać wśród wszystkich państw cywilizowanych właśnie tem, że najbardziej drogocenne dobro gospodarcze, to jest pracę ludzką, w coraz większych ilościach rzuca na targ międzynarodowy? Czyżby nie należało raczej ze stanowiska doniosłego, ogólno państwowego interesu ponieść choćby największych ofiar finansowych, aby zachować dla państwa wzrost ludności, który z pewnością jest także wzrostem siły mocarstwowej? Poważne powody tłumaczą, sądzę, dostatecznie pod względem gospodarczym i politycznym, dlaczego Koło polskie trwa i trwać musi przy ścisłem przeprowadzeniu ustawy o drogach wodnych.

Wysoka Izbo! Pod względem gospodarczym zdaje się doniosłość dróg wodnych nie jest poważnie podawana w wątpliwość. Pod względem technicznym, według zdania przesłuchanych powag fachowych, co do budowy dróg wodnych nie ma żadnych wątpliwości.

Pozostaje jeszcze troska o

### pokrycie finansowe.

Tutaj niechaj mi wolno postawić zapytanie: Czy może właśnie największy i z najliczniejszą ludnością kraj koronny monarchii ma pokutować za to, że w ostatnich latach nie mogła ujawnić się skuteczna i konsekwentnie przeprowadzona polityka finansowa? Czyż największy nieprzyjaciel narodu naszego, choćby tylko z cieniem jakiegokolwiek uprawnienia, może twierdzić, że Koło polskie nie broniło stale, konsekwentnie i z całym naciskiem na wszystkich polach administracyi publicznej zasady podporządkowywania się interesom państwowym i to nawet z ciężkiemi ofiarami popularności? Czyż państwo obecnie we własnym interesie nie powinno się odwzajemnić? Powoływanie się na obecne niedostateczne położenie finansowe państwa zdaje się być w tym wypadku wprost rzeczą niebezpieczną, ponieważ przez to karmi się te finansowo i gospodarczo bezzasadne, a politycznie rozkładowe idee, które polegają na bezpodstawnem i fałszywem zapatrywaniu, iż wypełnianie państwowych celów mocarstwowych wychodzi na szkodę nowożytnej polityki socyalnej i gospodarczej, do której dążą wszystkie ludy kulturalne. Przy rozsądnem gospodarowaniu finansami mogą i muszą być zaspokojone wszystkie uprawnione potrzeby publiczne równomiernie, z rozsądnem odważeniem wszystkich szczególnych momentów. (Brawa). W przeciwnym razie jednostronne naprężenie sił gospodarczych osłabiłoby ekonomicznie, a niebawem i finansowo organizm państwa, a w końcu całkowicieby go wyczerpało. Byłoby pewnego rodzaju gospodarką rabunkową, gdyby nie popierano i użyźniano sił gospodarczych organizmu państwowego zapomocą patrzącej w przyszłość polityki inwestycyjnej.

### Koło polskie a Rusini.

Wysoka Izbo! Nasze oparte na ustawie żądanie, aby budowa dróg wodnych w Galicyi była możliwie szybko przeprowadzona, jest nie tylko w interesie naszego kraju, ale i w interesie całego państwa, a o ile jest w interesie kraju, to służy z pewnością całemu krajowi bez różnicy warstw ludności, a więc bez odróżniania jednej lub drugiej narodowości. Jeżeli mimo tego już pierwsze czytanie przedłożenia, które ma na celu przeprowadzenie nowej drogi wodnej od Wisły przez San aż do Dniestru, a więc podniesienie gospodarcze całego kraju i poparcie dobrobytu wszystkich jego mieszkańców, wykorzystała reprezentacya naszych braci Rusinów w kraju do tego, aby pod groźbą obstrukcyi zgłosić narodowo polityczne żądania, to musimy otwarcie ale także jasno i stanowczo oświadczyć, że Klub ukraiński na tej drodze niczego od nas nie osiągnie i w ten sposób nie skłoni nas do żadnego ustępstwa. Jak dotąd, zawsze gotowi jesteśmy dobrowolnie zadośćuczynić kulturalnym i gospodarczym potrzebom naszych ruskich współobywateli. Nie ustąpimy przed żadną presyą, z jakiejkolwiek strony onaby przyszła (oklaski na ławach polskich).

### Nowela kanałowa jako zadośćuczynienie.

Koło polskie wita przedłożenie rządowe, zapowiedziane już w najwyższej mowie tronowej, z zadośćuczynieniem, ponieważ to przedłożenie położy ostatecznie kres sprzecznemu z ustawą stanowi, naruszającemu do głębi poczucie prawne i ponieważ w tem przedłożeniu uwzględnione są uprawnione żądania naszego kraju, wprawdzie nie pod każdym względem, ale przecież w ogólności. Wielkie inwestycye na polu gospodarstwa wodnego i polityki komunikacyjnej uważamy nie tylko za środek otworzenia dla ludności naszego kraju nowego źródła zarobku i sposobności pracy, ale uważamy tę politykę inwestycyjną także za najodpowiedniejszy środek do stworzenia najsilniejszych podstaw państwowej polityki mocarstwowej. Z tych punktów widzenia prosimy Wysoką Izbę osądzać politykę Koła polskiego w kwestyi dróg wodnych. Jak daleką jest nam myśl odmawiać słusznym interesom innych krajów koronnych naszego poparcia, lub też naruszać ich interesy, tak też mamy nadzieję, że także z innej strony tej Wysokiej Izby będzie wobec nas stosowana ta sama metoda postępowania politycznego.

### Wniosek.

**Pod względem formalnym proszę o wybór złożonej z 53 członków komisyi gospodarstwa wodnego.**

Po przemówieniu prezesa Koła polskiego, przyjętem z ław polskich hucznymi oklaskami, zabrał głos poseł socyalistyczny Seitz.

### Niemiłe przypomnienie.

P. Seitz przypomina, że Wolf był w r. 1901 największym zwolennikiem budowy kanałów; przypomina mowę Wolfa z 16 kwietnia 1901, w której ten nazwał chwilę wniesienia ustawy kanałowej chwilą historyczną w prawdziwem znaczeniu tego słowa i wielkim czynem kulturalnym. (Słuchajcie, słuchajcie). Wolf popełnia niekonsekwencyę, która cechuje zresztą cały Związek niemiecki.

Mowca oświadcza, że jest za budową kanałów, lecz jest przeciwny rekompensatom. Socyaliści są za budową dróg wodnych, ale stanowczo sprzeciwiają się budowie tylko poszczególnych części kanału. Muszą przeto zająć stanowisko przeciw temu, aby rozpoczynano część budowy kanału, bez równoczesnego rozpoczęcia budowy kanału Dunaj-Odra. Będą głosowali przeciw każdemu przedłożeniu, które zmierza do wykonania jakiejkolwiek drogi wodnej bez kanału Dunaj-Odra.

P. Angerman wywodzi, że przy pomocy kanałów mogłaby Galicya także lepiej eksploatować swe źródła naftowe i skarby węglowe; nafta galicyjska mogłaby wtedy konkurować z naftą angielską, francuską a nawet i szwedzką. Przemysł metalowy w Galicyi nie może się rozwinąć z powodu braku tanich środków komunikacyjnych. Można śmiało liczyć na 5 prc. oprocentowanie kanałów. Przez kanał galicyjski stworzone będzie najkrótsze połączenie między morzem Czarnem a morzem Północnem. Wszystkie żywioły w Austryi muszą się energicznie starać, aby ta tania droga przewozu została zbudowana w interesie ludności i całego państwa. (Oklaski u Polaków).

P. Krek wyraża wątpliwość, czy też ubezpieczenie społeczne, uporządkowanie finansów państwowych i sanacya finansów krajowych nie byłyby ważniejsze, aniżeli kanały. Wskazuje na zaniedbanie krajów południowych monarchii, gdzie brak środków komunikacyjnych i konieczna jest budowa licznych budowli wodnych. (Oklaski u Słoweńców).

P. Stribrny zwraca się przeciw temu, że przedłożenie kanałowe uważa się za szczególną zdobycz Czechów. Przedstawia szczegółowo życzenia Czechów na polu regulacyi ich rzek.

### Oświadczenie Klubu socyalistów polskich.

P. Daszyński oświadcza, że nieprawdą jest, jakoby tu chodziło o interes jednej partyi, dziś w Galicyi jest *communis opinio*, że kanały poprą politykę przemysłową w tym kraju, który nie chce być dalej kolonią przemysłową Niemiec (oklaski na ławach socyalistów polskich). Inni znowu powiadają, że kanałów chcą tylko Polacy, ale budowa kanałów leży także w interesie Rusinów, którzy emigrują z powodu braku pracy w kraju, aby szukać jej poza jego granicami, a nie jest tajemnicą, że także żydzi dostarczają wielkiego kontyngentu emigrantów i że masy żydów znajdują się w bardzo silnem przesileniu ekonomicznem. Dziś cały kraj żąda kanałów.

Rząd musi dołożyć starań, aby żądania co do budowy kanału Dunaj-Odra zostały spełnione, a partya nasza będzie tę akcyę popierała, albowiem dla polskiego kanału będzie bardzo korzystne, gdy zbudowany będzie kanał Dunaj-Odra, gdyż wtedy Galicya wciągnięta zostanie w wielką, międzynarodową sieć komunikacyjną. Rzecz ta zupełnie inaczejby dziś wyglądała, gdyby kanały rozpoczęto budować w r. 1904. Tymczasem przy pomocy Koła polskiego uchwalono miliardy na cele wojskowe, a teraz mówi się szyderczo, że Polacy stawiają za wielkie żądania wobec państwa.

W ostatnich czasach jest zasługą Koła polskiego, że starało się o kanały. Gdyby rząd chciał w tej mierze Koło polskie pokrzywdzić, to pokrzywdziłby cały naród polski. Drogi wodne — to w następstwie tani materyał do dróg, tani materyał budowlany, tanie drzewo, a przecież dla rozwoju rolnictwa jest decydujące, czy materyał będzie tani. Czy Rusini nie chcą mieć dobrych dróg, dobrych domów i taniego drzewa? Jeśli chcemy rozwoju przemysłu, to musimy żądać tanich środków komunikacyjnych, bo tylko w ten sposób można zrobić z kraju agrarnego kraj przemysłowy. To jest zarówno ważne dla Polaków, jak i dla Rusinów. W końcu mowca oświadcza, że stronnictwo jego nie przystępuje do obrad w komisyi z zamiarem wygrywania jednego kraju przeciw drugiemu, lecz tylko celem przeprowadzenia budowy kanału w interesie Galicyi i ludności kraju. (Oklaski).

### Oświadczenia innych stronnictw.

P. Schraffl oświadczył imieniem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, że obecne brzmienie noweli kanałowej jest dla większej części tego stronnictwa nie do przyjęcia, ponieważ w niej nie są strzeżone interesy krajów alpejskich.

P. Gustaw Gross oświadcza, że Związek niemiecko-narodowy zgodził się na pierwsze czytanie noweli kanałowej, ale to wcale nie oznacza, jakoby się godził z jej brzmieniem; w tem brzmieniu jest ona nie do przyjęcia. Stronnictwo mowcy postawi odpowiednie poprawki w komisyi.

P. Leon Lewicki omawia stosunki gospodarcze w Galicyi i żądania Rusinów na tem polu. Chłopom ruskim Polacy zabierają ziemię. O wiele potrzebniejsze niż kanały, byłoby uwolnienie własności chłopskiej od przeciążenia hipotecznego. Nie drogi wodne, ale podniesienie rolnictwa jest dla Galicyi konieczne, w szczególności zaś regulacya rzek.

Na tem

dyskusyę zamknięto

i wybrano mowców generalnych p. Tuszara *contra*, a p. Loewensteina *pro*.

P. Tuszar (czeski socyalista) oświadcza, że tylko rząd ponosi winę, że publiczność zajmuje nieprzychylne stanowisko wobec dróg wodnych. Konieczne jest dopomódz do rozwoju przemysłu w Galicyi przy pomocy dróg wodnych, a gdy przemysł ten się rozwinie, to reprezentacya Galicyi w Izbie będzie inaczej wyglądała, niż dzisiaj. Żali się na upośledzenie w noweli Moraw i zapowiada, iż stronnictwo jego głosować będzie za odesłaniem noweli do komisyi, gdzie przedłoży szereg rozmaitych poprawek.

## Przemówienie posła dra Loewensteina.

P. Loewenstein przypomina zapał, z jakim uchwalono w r. 1901 ustawę kanałową. Po uchwaleniu jej i sankcyonowaniu, rozpoczęła się na nowo dyskusya kanałowa, rozpoczął się i bierny opór rządu, wskutek czego do budowy nie przystąpiono. Polacy jednak od żądania budowy kanału nie odstąpią. Mowca wskazuje, że między ustawą kanałową a kolejami alpejskiemi stworzone było *iunctim*. Koleje te wybudowano, a budowy kanałów nawet nie rozpoczęto. Jeżeli rząd uważał ustawę tę za niemożliwą do wykonania, to powinien był w drodze konstytucyjnej ją usunąć, lub zastąpić inną, dziś atoli powinien ją wykonać. Sumienie i wiara potrzebne są także w życiu politycznem. (Potakiwania u Polaków). Jeśli każdy człowiek musi stosować się do ustawy i ją wykonywać, to tembardziej obowiązek ten cięży na tych, którzy powołani są do jej przestrzegania.

### Nieco polemiki.

Mowca polemizuje następnie z przeciwnikami budowy kanałów, którzy twierdzą, że kanały obecnie nie są wskazene i mogą doprowadzić ludność do bankructwa. Mowca przytacza zdanie ministra handlu Rösslera o kanałach. Dr. Rossler nie jest tylko ministrem, ale i zna się na tem. (Wesołość). Jest na tem polu powagą, a z jego zdaniem o kanałach wszyscy liczyć się muszą. Nieprawdą jest, jakoby kanały można było zastąpić budową trzeciego lub czwartego toru kolejowego. Także wskazują na to, że budowa kolei jest tańszą, niż kanału. To prawda, budowa kanału jest droższa, ale przewóz na nim tańszy. Budowa kolei tańsza, ale przewóz droższy. Nie należy także zapominać o wydatkach personalnych, które przy kanałach będą o wiele mniejsze. Towary w wielkich ilościach tylko drogą wodną można transportować. Koleje nie mogą takim transportom podołać. Mowca zdradzi tajemnicę, że ministerstwo kolei udało się do dyrekcyi kolejowych z zapytaniem, jak kanały mogą oddziałać na koleje. Wszystkie dyrekcye oświadczyły, że kanały kolejom nie zaszkodzą, lecz przyniosą korzyść.

### Rentowność kanałów.

Dalej mowca występuje przeciw twierdzeniu, jakoby kanały nie były rentowne. Polemizując z p. Wolfem, przytacza, jako miarodajne dla niego, motywy do przedłożenia kanałowego w Prusiech, gdzie wyraźnie podniesiono korzyści dróg wodnych, polegające na utworzeniu nowych dróg komunikacyjnych, stworzeniu nowych przemysłów i otwarciu nowych okolic dla handlu i przemysłu. Nie wystarcza dziś być wielkim mocarstwem pod względem wojskowym, trzeba i pod względem gospodarczym być wielkiem państwem. (Oklaski). Na około wszystkie państwa wytężają w tym kierunku wszelkie usiłowania, tylko w Austryi wszyscy zachowujemy się pod tym względem bezczynnie. W Ameryce południowej przemysł nasz i handel jest mało znany, natomiast jedna flaga zawsze powiewa na falach oceanu, jest to

### flaga nędzy ludzkiej,

nędzy emigracyi. „Made in Austria", to marka dla żywego towaru eksportowanego z Austryi.

Parlament w r. 1901 miał szerokie horyzonty, niestety jego praca poszła na marne z powodu małoduszności jego następców. (Potakiwania u Polaków). W komisyi będzie sposobność do uwzględnienia życzeń wszystkich interesowanych krajów. Polacy będą traktowali życzliwie, wszystkie życzenia, o ile nie będą narażały całego dzieła na niebezpieczeństwo.

### Dlaczego najpierw kanał polski?

Przeciwnicy kanałów podnoszą zarzut, dlaczego — jeśli budowa kanałów ma się rozpocząć — buduje się najpierw kanał polski? Jeśli rozbiór Polski był ze stanowiska politycznego zbrodnią popełnioną na narodzie kulturalnie wysoko stojącym, na narodzie niezawisłym i wolnym, który zdobył sobie zasługi około kultury ludności, to sposób dokonania tego rozbioru był zbrodnią geograficzną i gospodarczą. Wązki szmat ziemi odcięto od całości, pozbawiono go wszelkiej komunikacyi. Jakżeż więc kraj ten mógł się rozwijać? Przez dziesiątki lat Galicya była tylko rynkiem zbytu dla zachodu. Gdy przyszła era autonomiczna, naród zdobył się na samodzielną czynność gospodarczą i o własnych siłach naród polski podniósł budżet szkolny z kilkuset tysięcy K na 20 kilka milionów K. W narodzie polskim wytworzyło się przekonanie, że naród, który chce posiadać siłę i wpływ, musi równomiernie rozwinąć wszystkie swoje siły twórcze. W ten sposób powstał głos wołający o uprzemysłowienie kraju.

### Z historyi ustawy kanałowej.

Nieprawdą jest, aby dopiero uchwała Rady państwa poruszyła po raz pierwszy kwestyę kanałową dla Galicyi. Już za czasów Rzeczypospolitej polskiej myślano o utworzeniu połączenia wodnego między Wisłą a Dniestrem. Kwestyę kanałową podniesiono ponownie przed dziesiątkami lat i żywo ją omawiano. Niezmordowanej gorliwości p. Kozłowskiego należy przypisać zasługę, że udawało się mu co rok wywoływać uchwałę, aż żądania Galicyi, podnoszone w Radzie państwa, znalazły wreszcie echo w „Dzienniku ustaw państwa". Do tego dołączyć należy także niezmordowaną pracę pp. Kędziora, Rutowskiego i Stadnickiego. Dzisiaj już falanga ludzi, świadomych obowiązku patryotycznego, walczy o drogi wodne w interesie państwa i kraju.

### Racya bytu kanałów.

Pytają nas, jakie towary chcemy transportować kanałami. Mamy nadzwyczajne bogactwa w zagłębiu węglowem koło Krakowa, które, według oceny pierwszorzędnego znawcy p. Zarańskiego, zawiera 20 miliardów ton węgla. Jeśli będziemy mogli węgiel ten transportować na wschód, to cała Galicya musi być uprzemysłowiona.

Leży to także w interesie państwa, albowiem węzeł gospodarczy staje się także węzłem politycznym. Kto stara się o rozwój gospodarczy monarchii, ten musi się starać o rozwój gospodarczy krajów. P. Wolf sądzi, że węgiel dla niego nie jest argumentem, ale o węglu w r. 1901 nikt nie mówił, mimo to jednak węgiel nie zniknął dlatego, że w r. 1901 nic o nim nie mówiono. (Potakiwania u Polaków). Węgiel musi być transportowany, jeśli będzie wydobyty z głębi na powierzchnię. P. Wolf sądzi, że kanały mogą być tylko między rzekami, ale że nie można budować kanału do granicy państwa. Połączenie między Sanem, Wisłą a Dniestrem jest właśnie połączeniem między rzekami. Obok kanału od Wisły do granicy kraju mówi się także o połączeniu Berna z kanałem. Ale gdy ten ostatni nazywa się kanałem ślepym, bo pierwszy nazywa się nonsensem. (Bardzo dobrze u Polaków).

### Kanały a przemysł prowincyi zachodnich.

Z całą szczerością p. Wolf powiedział, że nie widzi przyczyny, dla której Galicya miałaby przestać być rynkiem zbytu dla przemysłu zachodniego monarchii. Czyż mamy być zawsze zależni pod względem gospodarczym, czy mamy zawsze sprowadzać towary z zagranicy, czyż nie mamy wytwarzać własnych towarów na pokrycie własnych potrzeb? (Potakiwania u Polaków). Takie zapatrywanie potępiają przemysłowcy, którzy sami twierdzą, że nie jest to połączone dla nich z niebezpieczeństwem. Jest dla wszystkich miejsce na tej ziemi, możemy żyć obok siebie (Potakiwania u Polaków). Nie jest także dobrze, gdy przemysł jest zanadto spokojny i wygodny. Panowie przemysłowcy zanadto liczą na pewny dla siebie targ wewnętrzny i nie myślą o eksporcie. (Bardzo dobrze u Polaków). Będzie to dla nich bodźcem, aby starali się zdobyć targi eksportowe, aby nie traktowali nas jako „Hinterland" (Bardzo dobrze u Polaków).

### Kto ma zapłacić za kanały?

P. Wolf powiedział, że jeśli Polacy chcą budować kanały, to niech je budują za swoje pieniądze. To bardzo wygodne. Panowie ci są centralistami, ale jeśli chodzi o utworzenie nowej instytucyi gospodarczej, to p. Wolf staje się nagle autonomistą (Wesołość u Polaków).

My radzimy sobie sami od czasu, kiedy możemy rządzić się samodzielnie. Około r. 1890 w kraju naszym umierało 35 proc. ludzi na tysiąc, w następnych latach 25 proc. To znaczy u ludności 8 milionowej rocznie 80.000 ludzi. Proszę rozważyć, że dawniej 80.000 ludzi przedwcześnie umierało. Gdyby się było użyło tej pracy, jakiej potrzeba było do wykopania grobów dla tych ludzi, do budowy kanałów, to zamiast wielu grobów mielibyśmy silnie pulsujące życie gospodarcze. (Oklaski na ławach polskich). Możemy zapłacić sami za nasze kanały, ale oddajcie nam wprzód nasze lasy, które zabraliście, zwróćcie nam nasze saliny, których nam świat zazdrości, dajcie nam samodzielność, wolność gospodarki finansowej, zwróćcie nam przedtem to wszystko, co straciliśmy z powodu waszego zaniedbania, a wówczas kanały sami sobie zapłacimy. (Oklaski).

Mowca kończy oświadczeniem, że Polacy w komisyi rozpatrzą życzliwie życzenia innych krajów i sądzi, że wszystkie stronnictwa zgodzą się na odesłanie przedłożenia kanałowego do komisyi, gdzie Polacy wspólnie z innymi posłami stworzyć chcą nowe dzieło, ważne dla rozwoju gospodarczego państwa i kraju. (Oklaski, mowca odbiera gratulacye).

### Głosowanie.

Następnie w głosowaniu przedłożenie kanałowe w myśl wniosku dra Leo odesłano do osobnej komisyi, złożonej z 53 członków.

Następnie Izba załatwiła ustawę w sprawie ulg podatkowych dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z poprawkami p. Konstantego Lewickiego i Adolfa Grossa, poczem w 2 i 3-ciem czytaniu przyjęła ustawę o konwencyi cukrowej.

Po wyczerpaniu całego porządku dziennego posiedzenie zamknięto o godz. 12·30 w nocy. Następne dnia 18 kwietnia.

---

## Termin następnego posiedzenia Izby.

**Wiedeń.** (TBK). Konwent seniorów uchwalił, aby następne posiedzenie Izby posłów po feryach odbyło się 18-go kwietnia z następującym porządkiem dziennym: Pierwsze czytanie pragmatyki służbowej dla funkcyonaryuszów państwowych, nauczycieli państwowych, nauczycieli szkół średnich i sędziów. Pierwsze czytanie noweli adwokackiej, noweli notaryalnej i ustawy przeciw pokątnemu pisarstwu.

---

# Z Węgier.

## Punkt kulminacyjny przesilenia.

**Budapeszt.** (Węg. B. kor.) Z Wiednia donoszą: Prezydent ministrów Khuen-Hedervary wczoraj przed połud. był na posłuchaniu u cesarza, które trwało pół godziny. Wydano o niem następujący komunikat: „Prezydent ministrów natychmiast po audyencyi zarządził, aby wszyscy członkowie gabinetu węgierskiego natychmiast przybyli do Wiednia. W ministerstwie węgierskiem dziś jeszcze (w piątek, *Red.*) odbędzie się rada ministeryalna. Rząd stoi wobec poważnej decyzyi".

---

## Hr. Khuen „redivivus".

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Jak się wasz korespondent dowiaduje z kół bardzo dobrze poinformowanych, prawdopodobnie już dziś nastąpi rozwiązanie przesilenia gabinetowego na Węgrzech, a to w ten

sposób, że hr. Khuen znów zostanie zamianowany prezydentem ministrów, równocześnie zaś zostanie opublikowane pismo odręczne cesarza, w którem monarcha oświadczy, że korona nie myśli naruszać prawa Sejmu węgierskiego do uchwalania kontyngentu rekruta.

# Z Kraju.

## Rewolta w przemyskiem gimnazyum ruskiem.

**Przemyśl.** (Tel. wł.) Obecnie wyszedł na jaw powód owej tak szybkiej zgody dyrektora ruskiego gimnazyum na zaniechanie nauki w klasach, nie biorących udziału w strajku. Mianowicie uczniowie demonstrujący na zamku, wysłuchawszy tam kilku podburzających przemówień, udali się do miasta i przed zakładem filialnym urządzili bardzo hałaśliwą demonstracyę. Demonstranci usiłowali wyważyć główną bramę, wiodącą do zakładu filialnego, gdzie się tymczasem odbywała nauka, a gdy im się to nie udało, obeszli budynek boczną uliczką i wszedłszy przez dziedziniec, wyważyli drzwi do korytarza. Znalazłszy się na korytarzu, zajęli groźną postawę wobec profesorów tak, iż kierownik filii musiał zagrozić im wezwaniem policyi. Jednego z profesorów powitali demonstranci okrzykami: „Na hak z nim“. Dopiero wówczas zawiadomiony o tych awanturach dyrektor zakładu głównego Aliksiewicz wydał nakaz rozpuszczenia tych klas, które udziału w strajku nie brały.

# Różne.

## Strajki górnicze.

**Londyn.** (TBK). Sekretarz związku górników wezwał górników, aby głosowali za podjęciem pracy.

**Londyn.** (TBK). Chociaż niema jeszcze ostatecznych uchwał właścicieli kopalń i górników, ogólne usposobienie w sprawie zakończenia strajku istotnie jest bardzo optymistyczne.

### Anarchia na wyspie Samos.

**Berlin.** (Tel. wł.) *Via* Konstantynopol donoszą, że na wyspie Samos po zamordowaniu księcia Kopassisa zapanowała zupełna anarchia. Bandytyzm szerzy się w sposób zatrważający.

### Kobiety adwokatkami.

**Petersburg.** (TBK). Duma uchwaliła wniosek o dopuszczeniu kobiet do adwokatury.

### 2000 zamiast 5,000.000.

**Paryż.** (TBK). Nowy oddział tutejszej prokuratoryi, powołany niedawno do życia celem czuwania nad podejrzanymi bankierami i podejrzanymi interesami finansowymi, rozpoczął śledztwo przeciw założonemu niedawno bankowi „Crédit argentine“, który starał się puścić w obieg obligacye na 10 mil. franków. Dochodzenia wykazały, że z kapitału akcyjnego w sumie 5 mil. franków było tylko 2000 fr. (!). Dyrektor banku zbiegł. Sumy zdeklarowane już w Paryżu i na prowincyi, wynoszące 400.000 fr., skonfiskowano.

### Usiłowane samobójstwo hrabianki Andrassy.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Hrabianka Katinka Andrassy, przybrana córka hr. Juliusza Andrassy'ego, usiłowała popełnić samobójstwo. Hrabianka zraniła się wystrzałem w pierś. Rana nie jest niebezpieczna. Kulę wyjęto bez narkozy. Powodem usiłowanego samobójstwa ma być nieszczęśliwa miłość.

# Depesze „Ekonomisty“.

## Z giełdy.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Pogłoski o lepszych widokach akcyi pokojowej wywołały zrazu na wczorajszej giełdzie nastrój optymistyczny, przyczem uspokajająco podziałało także onegdajsze oświadczenie generalnego sekretarza Banku austro-węgierskiego. Wobec tego ustaliła się tendencya silna. Popytem cieszyły się w pierwszym rzędzie kredyty i walory kolei południowej. W szrankach zaznaczyła się tendencya zwyżkowa w akcyach Tow. żeglugi parowej na Dunaju i w „Prager Eisen“, jakoteż w akcyach kolei wschodniej. Alpiny i Skoda utrzymały się na onegdajszej wysokości. W dalszym ciągu giełdy podziałała niekorzystnie wiadomość o nowym zwrocie w przesileniu węgierskiem i spowodowała liczne realizacye. Ucierpiały przedewszystkiem koleje państwowe.

# KRONIKA.

**We wszelkich sprawach redakcyjnych należy się zwracać wprost do redaktora naczelnego dra Rogera Battaglii.**

---

**Kalendarzyk:**

Dziś, sobota rz.-kat. Kwiryna m.: gr.-kat. Alexia. Wschód słońca o godz. 5·08 rano, zachód słońca o godz. 5·49 popołudniu.

**Prognoza na dziś:**

Galicya wschodnia: Przeważnie pochmurno, czasem opady, nieco chłodniej, północno-zach. ożywiony wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, później zachmurzenie zmniejsza się, czasem małe opady, nieco chłodniej, wschodni ożywiony wiatr.

**Repertuar Teatru miejskiego:**

W sobotę o 3 popol. „Otello“, tragedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę o wpół do 8 „Cnotliwa Zuzanna“.

---

**Pogrzeb śp. Romana br. Gostkowskiego** odbył się wczoraj popołudniu. Przed domem żałoby przemawiał rektor Politechniki dr. Fiedler, poczem chór techniczny odśpiewał kilka pieśni żałobnych. Nad grobem przemawiał imieniem Tow. politechnicznego prof. Syroczyński i reprezentant młodzieży technickiej.

**Kandydatura ks. Senyka do Sejmu.** „Russka narodna rada“ postanowiła przy zbliżających się wyborach uzupełniających na posła do Sejmu z okręgu żydaczowskiego postawić kandydaturę ks. Senyka, który, jak wiadomo, złożył swój mandat do Sejmu w jesieni pod presyą metropolity Szeptyckiego.

**Ankieta w sprawie rewizyi ustawy budowlanej** (zob. wczor. „Gaz. Wiecz.“). W dalszym ciągu dyskusyi generalnej, w której zabierali głos pp. Biliński, Lewiński, Obmiński, Salver, Duda, Makowicz, radca Nawratil, instruktor stow. przem. Hoszowski i. w., zwracano się głównie przeciw § 6. ust. z r. 1893, przyznającemu namiestnictwu prawo do udzielenia ułatwień przy przyznawaniu koncesyi w niektórych miejscowościach. Następnie żywo dyskutowano nad prawami majstrów murarskich z jednej, a budowniczych z drugiej strony.

O godz. 1 minut 25 zamknął przewodniczący r. Zacharyewicz obrady ankiety z tem, że wkrótce będzie zwołana ankieta delegatów poszczególnych korporacyi budowlanych, tak lwowskich jak i prowincyonalnych.

**Związkowa rafinerya spirytusu** powstaje w Sokalu. Mianowicie właściciele kilku gorzelń położonych w wschodniej Galicyi postanowili wybudować własną (pozakartelową) rafinerye spirytusu w Sokalu. W tym celu zakupili już nawet grunt i wnieśli podanie o koncesyę do starostwa w Sokalu. Gdy zaś aktów tej sprawy zażądało namiestnictwo, udała się w środę deputacya złożona z członków owej grupy do namiestnika, który oświadczył, że z swej strony udzieleniu koncesyi żadnych nie będzie robił trudności.

**Czarna ospa w Krakowie.** Z Krakowa donoszą, że onegdaj zaszły znów dwa wypadki czarnej ospy na Prądniku. W zakładzie p. Żurowskiej jedno dziecko zmarło. Wobec tego zachodzi obawa, że zaraza dalej będzie się szerzyć. Dwóch lekarzy zajętych jest w dalszym ciągu szczepieniem ochronnem na Prądniku.

**W zapale tropienia szpiegów.** Przed kilku dniami przyjechał z Wiednia do Lwowa inżynier Zirps, by tu zamówić pomnik na grobowiec rodzinny w Mszanie. Po uskutecznieniu zamówienia u jednego z tut. kamieniarzy, wyjechał p. Z. do Mszany, gdzie udał się na cmentarz, zrobić tam kilka zdjęć fotograficznych z grobowca rodzinnego. Ktoś podglądnął jednak, że p. Z. fotografuje, a sądząc, że p. Z. jest szpiegiem, zawiadomił o tem miejscową żandarmeryę. Ta odniosła się znów do policyi lwowskiej, zawiadamiając ją, że w pociągu zdążającym z Mszany do Lwowa, jedzie szpieg, który porobił zdjęciu fotograficzne w Mszanie. Wobec tego na dworca we Lwowie aresztowano p. Z., ale wnet wyjaśniła się sprawa, policya zaś musiała przeprosić niewinnie aresztowanego.

**Podrzutek.** Wczoraj wieczorem znaleziono pod bramą Zakładu dla podrzutków niemowlę płci żeńskiej, liczące około 6 tygodni, owinięte w łachmany. Zarząd zakładu zaopiekował się dzieckiem.

**Zgubiono:** Portfel zawierający 100 K, — pugilares z 40 K, — torebkę damską z 9 K.

**Znaleziono:** Pierścionek złoty, mały, z różowym kamykiem.

# Sprawozdanie giełdowe i towarowe

## Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 29 marca 1912. r. Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 popol.

**A) Ceny ropy związku producentów.**
(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt po —·—.
Ostatnia transakcya Związku —·—.

**B) Ceny ropy pozazwiązkowej.**

| Waluta (termin dostawy): | |
|---|---|
| 31. marzec | 433—434 |
| 30 kwiecień | 436—437 |
| kwiec.-maj-czerw. | 439—440 |
| maj-czerw.-lipiec | 441—442 |
| kwiecień 1912—marzec 1913 | 445—450 |

Tendencya: Już wczoraj po zamknięciu notowań zawarto większą ilość transakcyi na prompt w granicach cen podanych, dzisiaj brak transakcyi, wobec czego ceny podano bez zmiany. Usposobienie targu jednak cokolwiek silniejsze.

### Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń**, dnia 29. marca 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano

Akcye austr. Zakładu kredyt. 656·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 861·50, Akcye Anglobanku 335·25 Akcye Unionbanku 613·50, Akcye Länderbanku 544·— Akcye Bankvereinu 543·—, Akcye Bodenkredit 1272·— Akcye galic. Banku hip. 702·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 700·—, Akcye kolei państwowych 735·— Akcye kolei południowej 107·75, Akcye kolei północnej 5050—0000, Akcye kol. czern. 544, Akcye Alpiny 939·50, Akcye Rima Muranyi 722·25, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2820·—·— Akc. Fabryki broni 902·50, Akcye tureckie tytoniowe 333·00, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 717·—, Oblig. węg. indemniz. —·— Renta majowa 89·65, Renta kor. austr. 89·65, Renta kor. węg. 89·50, 56 l. list, Tow. kred. ziemsk. 91·60, 4-proc. listy Banku hipot. 91·75. 4 pół proc. l. Banku hip. 98·35, 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj 92·10, 4 i pół proc. B. kr, 98·50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 97·85, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·65, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 89·10, Losy tur. 246·—. Marki 117·92, Ruble 254·50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·60, Akcye Skoda 734·— Galic. Bank kredyt. 98·50 Powsz. Bank depozytowy 542·—, Nowa renta koron. austr. 99·50.

Usposobienie po silnym przebiegu w końcu lekko osłabione z powodu lokalnych sprzedaży w akcyach kolei państwowych i z powodu politycznych doniesień z Budapesztu.

## NADESŁANE.



Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“
Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.